

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.

Kwartalnie 10 „ mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct

Rękopisy nie zwracają się.

Brymako-katolickie:
Dziś: Florjana m.
Jutro: Piusa V.
Pojutrze: Jana w oleju.

Protestanckie:
Teodora Syk.
Georhyja.
Sawwy m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na cietrzewie i głuszcze.

Wschód słońca o 4 g. 43 m.
Zachód „ o 7 g. 11 m.
Barometr 768. Pogoda.

Gimnazja żeńskie.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu poruszył poseł Okuniewski sprawę nader żywną, mianowicie wyższego wykształcenia kobiet. Odnośny wniosek jego podajemy w dosłownym niemal brzmieniu:

Bezprzecnie spełnia kobieta najlepiej i najnaturalniej swój obowiązek wobec społeczeństwa i kraju, gdy wstąpiwszy w stan małżeński utworzy rodzinę. Legalna rodzina jest bowiem podstawą całego społecznego i państwowego ładu.

Jak długo liczba kobiet odpowiada liczbie mężczyzn tj. jest mniejszą od liczby mężczyzn, boć wiadomo, że nie każdy mężczyzna może wstąpić w stan małżeński, jak długo zresztą przy niewielkiej zwyczajnie liczbie kobiet ponad liczbę mężczyzn, gospodarka domowa może zająć zbyteczne ręce kobiece i dać im utrzymanie, dopóty możnaby pozostać kobietę jej własnej samo pomocy i przygotowywać ją w jej młodym wieku wyłącznie do obowiązków matki i gospodyni domu. Gdy jednak spis ludności z 1890 r. w naszym kraju wykazuje na 3.260.438 mężczyzn (licząc z wojskiem) 3.347.385 kobiet tak, że na tysiąc ludności przypada 493 mężczyźni, a 507 kobiet, gdy na 65.639 wdowców przypada aż 227.795 wdów (p. Stat. Wiad. dra Pilata T. XIII. zes. I.) i gdy państwo, akceptując celibat łacińskich księży i nie pozwalając owdowiałym księżom gr. kat. obrządku wstępować po raz drugi w stan małżeński, małżeństwo w tym licznym stanie całkiem wyklucza, a względnie wdowieństwo czyni koniecznym; gdy państwo w oficerskim stanie przez zaprowadzenie wysokich kaucyj małżeńskich małżeństwo w tym jeszcze liczniejszym stanie czyni prawie zupełnie niemożliwym, albo przynajmniej rzadkiem; gdy państwo powołując młodych ludzi, choćby z ukończonymi studjami uniwersyteckimi do swojej służby, tak skąpo ich opłaca, że wszystkim tym praktykantom i auskultantom możność wstąpienia w stan małżeński zupełnie odbiera; gdy odbywająca się w naszych oczach przemiana gospodarki indywidualnej, która dotychczas po prywatnych domach zatrudniała mnóstwo sił kobiecych, na gospodarkę fabryczną, gdzie maszyna te ręce zbędną uczyniła, możliwości wszelkiego produkcyjnego zarobku odjęła — toż pozostawiać przy takich warunkach całą, i to fizycznie słabszą połowę rodu ludzkiego, bez pomocy państwa i kraju, jest ciężkim grzechem, który na całym społeczeństwie zemścić się musi.

Odpowiedzialność państwa i kraju musi tu być tem cięższa, że przez urzędzenia ich (jak celibat, kaucje małżeńskie oficerów, bezpłatną praktykę po urzędach itp.) odejmuje się możność małżeństwa szczególnie kobiecie średniego stanu, tej kobiecie, dla której z powodu braku majątku, tudzież niedostatecznego przygotowania naukowego do zapewnienia sobie odpowiedniego samoistnego utrzymania, małżeństwo jest zarazem kwestją życia, a temsamem jest dla niej najniezbędniejszem.

Podpisani żądają zatem, ażeby idąc za przykładem wszystkich europejskich państw (z wyjątkiem chyba tylko jednej Turcji) i za przykładem północnej Ameryki, idąc za głosem wszystkich najinteligentniejszych kobiet w całym naszym kraju, ruskiego kobiecego wiecu w Stryju, który się odbył we wrześniu 1891 r., ogólnego wiecu kobiet, który się odbył w roku zeszłym we Lwowie, głosu inteligentnych Polek z Krakowa, domagających się założenia wyższej szkoły kobiecej w Krakowie i pe-

tycyj galicyjskich i bukowskińskich Rusinek do Rady państwa — dać kobietom naszym możność zarobkowania w zawodach wymagających ścisłego przygotowania naukowego.

Dając kobietom wykształcenie naukowo-fachowe, a tem samem możność zarobkowania przy pomocy nauki — tem samem:

a) zwiększymy liczbę małżeństw, które dotychczas częstokroć dla tego były niemożliwe, że zarobek mężczyzny nie wystarczał na utrzymanie rodziny, a kobieta sama nie zarobić nie umiała;

b) tym kobietom stanu średniego, którym los nie pozwolił wyjść za mąż, damy możność ucziwego i uszlachetniającego zarobku;

c) kobiety, które przyroda obdarzyła wyższymi zdolnościami, nie będą zmuszone zwiększać konkurencji tym nieszczęśliwym robotnikom, które nie mogą przy najcięższej pracy zarobić nawet na wyżywienie samych siebie;

d) uwolnimy tysiące dziewcząt od ciężkiej i nieszczęsnej dla nich konieczności uważania małżeństwa za kwestję swej egzystencji i wychodzenia za mąż dla kawałka chleba.

Podpisani wnoszą przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się rząd, by przystąpił w najbliższej przyszłości do założenia na razie chociażby jednego gimnazjum żeńskiego w kraju i by przytem wziął pod rozważenie, czyby się nie dało przekształcić jednej z istniejących szkół wydziałowych żeńskich w ten sposób, ażeby 4 wyższe klasy tej szkoły uzupełnić (z ewentualną zmianą planu naukowego) przedmiotami niższego gimnazjum męskiego, a do tych klas dodać 4 wyższe klasy, odpowiadające wyższemu gimnazjum męskiemu.“

Wnioskodawca: dr. Okuniewski. Podpisali: ks. Hamorak, dr. Sawczak, Romanowicz, dr. Goldman, Huryk, Żardecki, Teliszewski, dr. Adam Asnyk, Romanczuk, Olpiński, Ochrymowicz, Kramarczyk, Stręk, Potoczek, Korol, Barabasz, Rożankowski, ks. Kowalski, Tyszkowski, Mizia, Antoniewicz, Harasimowicz, dr. Midowicz, Palch, dr. Weigel, Gross, Lenartowicz, Michalski, Dworski, ks. Sawa, Fruchtmann, Rajski, Wojciech Dzieduszycki.

Jak Czesi zbierają składki.

I. Wspomnieliśmy o książeczce Wojciecha Szukiewicza, poświęconej sprawom naszego Towarzystwa „Szkoły ludowej“, i przytoczyliśmy jeden przykład, jakim sposobem Czesi zbierają fundusze na swoją „Matię szkolną“. Bardzo zajmującymi są inne sposoby. P. Szukiewicz pisze:

„Dziś nie o krew idzie, ofiar z życia nie trzeba. Ale trzosa nasze, mniej czy więcej napełnione, chętnie na rzecz „Towarzystwa szkoły ludowej“ otworzyć się powinny, abyśmy na pokojowej i konstytucyjnej drodze, spokojną i obywatelską pracą lepszy sobie los w najbliższej przyszłości zgotowali. Jest to naszym narodowym, że się tak wyrażę, konwencjonalnie patriotycznym obowiązkiem, od którego odsuwać się nie wolno!“

Ażeby cel, przez Towarzystwo „Szkoły ludowej“ zakreślony, został osiągnięty, potrzeba dwóch zgodnie współdziałających czynników: *uświadomionego społeczeństwa*, cele towarzystwa popierającego i *ludzi, którzyby się prawie wyłącznie sprawie oddali*. Całe społeczeństwo powinno zrozumieć, że podniesienie ludu przez oświatę jest co najmniej połową naszego narodowego odrodzenia się, a rozumiawszy to, powinno wszelkimi siłami dążyć do dania ludowi tej oświaty. Tak jak oddechamy i je-

my, tak powinniśmy składać ofiary pieniężne na cele oświaty. Popieranie „Szkoły ludowej“ powinno się stać nałogiem, przyzwyczajeniem, drugą naturą, nawykniem odruchowem, nakoniec tak, aby niepopieranie Towarzystwa stało się po jakimś czasie niemożliwe. Nałożenie na siebie dobrowolnego podatku narodowego na cele oświaty, niech się stanie nieodłączną przy zdobywaniu pieniędzy myślą. Pozycja ta niech stale figuruje w budżecie każdego obywatela; niech się wytworzy szlachetna emulacja, wyscigi w popieraniu i szerzeniu oświaty, niech wysokość stosownie do możliwości złożonych na cele oświaty pieniędzy, będzie miarą naszego patriotyzmu i uobywatelnienia! Narodziny czy śmierć, chrzciny czy wesele, święta rodzinne czy narodowe, niech stanowią sposobność do składek na Towarzystwo „Szkoły ludowej“, o którym zawsze i wszędzie, w doli czy niedoli pamiętać należy. Wnieśmy w sobie wstyd, że my, naród cywilizowany, posiadamy miliony czytać i pisać nie umiejących! Usiłujmy zmienić ten stan rzeczy na lepszy. Każdy, kto jest tak szczęśliwy, że z chwilą swej śmierci może potomstwu jakiś majątek przekazać, niech nie zapomina o Towarzystwie „Szkoły ludowej“. Jakże piękne do spełnienia zadanie mają rejenci, testamenty spisujący — mogą bowiem w najodpowiedniejszej chwili przypomnieć „Szkołę ludową“ i oświatę.

Wszystkie warstwy i wszystkie klasy społeczne niech się zjedną w pracy około podniesienia oświaty. Przy zabawach i uroczystościach pamiętajmy o biednych współbraciach naszych, pozbawionych największych rozkoszy, jakie daje oświata i wiedza. Niechaj wybudowanie każdej gminie szkoły ludowej stanie się przedmiotem naszej dumy i próżności.

Kto może dać wiele, niech da wiele, kto mało, niech da mało — ale nikt niech się nie usuwa. Biedni jesteśmy, ale nie tak biedni, aby nas nie stać na *centowe składki*, kiedy częstokroć guldery marnujemy i trwonimy. A w pracy tej dopóty ustawać nie powinniśmy, póki celu nie osiągniemy. Łatwiej dać jednorazowo dziesięć reńskich, niżeli pamiętać o ofiarowaniu jednego zł. raz na rok, albo raz na miesiąc, ale tylko żelazna, mrowcza wytrwałość może doprowadzić do celu. Kto nie może dać naraz reńskiego, niech da sto razy centa — ale niech da!

Nie powinno być ani jednej instytucji publicznej, ani jednego stowarzyszenia prywatnego, któreby Towarzystwa „Szkoły ludowej“ materjalnie nie popierały. Trudno doprawdy wyliczyć wszystkie czynniki, które razem współdziałać powinny, bo w jak rozmaity sposób można ten sam cel osiągnąć. Dać kawał ziemi pod budowę szkoły, dostarczyć materiału budowlanego za darmo albo po zniżonej cenie, zaopatrzyć z własnych funduszy szkołę w przedmioty do nauki potrzebne, przyczynić się wedle możności do utrzymania nauczyciela, ułatwiać biednej dziatwie nabywanie potrzeb szkolnych — wszystko to są środki i sposoby popierania Tow. „Szkoły ludowej“ i szerzenia oświaty. W każdym galicyjskim mieście i miasteczku, w każdej liczniej zamieszkałej miejscowości powinien się znaleźć człowiek, któryby się zajął wyłącznie zbieraniem składek i przypominaniem każdemu świętym obowiązków obywatelskich. W każdym miejscu publicznym powinna wisieć puszcza z napisem: „Wspierajmy Towarzystwo „Szkoły ludowej“, aby korzystać z wielkiej ilości ludzi przez dzień przysuwających się i przypomnieć im to, o czemby nawale zajęć codziennych łatwo zapomnieć mogli.“

Nie zliczy nikt tych setek skarbonki i „strzelców“, do których się w Czechach codziennie dozuca grosz wdowi. Nie zliczy nikt tych kótek prywatnych, w których zbierają się w Czechach składki na najrozmaitsze cele narodowe, nie zliczy nikt tych „pozorów“, z których korzysta się w celu pozyskania grosza na cele narodowe. Nie omija się żadnej sposobności i żadnego uczciwego środka, za pomocą którego można zwiększyć dochód podatków narodowych*).

Wobec przyjętej zasady, że każdy człowiek, mający poczucie narodowe i nie wyrzekający się swej narodowości, ma obowiązek wspierać czynnie w miarę swych sił sprawy narodowe, usuwać się od niego może tylko człowiek, nie chcący mieć nic wspólnego z ogółem. Ile w takich razach znaczy dobra wola i inicjatywa prywatna, dowodzi nam następujący, sławny już przykład.

Popularna jest w całej Pradze, nawet na kraje całe hospoda czyli restauracja „U Fleku“. Zbierają się tam tłumnie czciciele Gambryusa w wielkiej mieszaninie różnych sfer i zawodów. W republice dziennych gości „u Fleku“ jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje szewc Bilek, człowiek bardzo skromny i niepokazny. Szewc, ale jaki szewc! Jest on niezamordowanym zbieraczem składków narodowych i chociaż ma „U Fleku“ tylko z centami do czynienia, pochłubić się może tysiącami guldenów, które za jego pośrednictwem wpięły na cele publiczne czeskie. Co wieczór, jak rok długi, pojawia się sympatyczny szewc Bilek między swymi druhami, chodzi od stołu do stołu, zatrzymuje się przy każdym gościu, czy znanym, czy nieznanym, to wszystko jedno, i proste skinienie jego głowy wystarcza, aby odpowiedź wyraziła się datkiem. Trudno znaleźć rękę, coby nie dała choćby jednego centa. Obszedłszy wszystkie stoły, szewc Bilek wraca na swoje miejsce i żniwo pieniężne składa po obrachunku do osobnej kasy, od której klucze mają dwaj goście.

Dotąd zebrano na cele narodowe po cencie „U Fleku“, dzięki gorliwości szewca Bilka okragło 14.000 zł. w. a! Rozumie się, że zarząd Towarzystwa „Szkoły ludowej“ powinien zrobić wszystko, co zrobić można, aby cele swoje dostatecznie poprzeć. Przyjrzyjmy się nieco bliżej działalności „Centralnej macierzy czeskiej“, abyśmy, co będzie można przenieśli mutatis mutandis na grunt galicyjski.

*) Edw. Jelinek: „Podatki narodowe w Czechach“.

Chicago i wystawa powszechna.

Przedsiębiorstwo wystawy powszechnej było auktorynowane. Do konkursu stanęły wielkie miasta amerykańskie: Chicago, Nowy Jork, Waszyngton — suma, za jaką przedsiębiorstwo przeszło w ręce miasta Chicago, wynosiła 10 milionów dolarów, z których pięć zapłaciło miasto, a pięć jakaś spółka, utworzona natychmiast. Najpoważniejszym konkurentem był Nowy Jork. W chwili stanowczej opuściła go wiara w swe siły, której dotychczas znakomite dawał dowody, tym razem wypuścił on interes z ręki. Ale po kilku już chwilach począł Nowy Jork żałować swego kroku. Nie może on się dotychczas pohamować w złości, nie dla tego, że nie dostał przedsiębiorstwa, ale że je ma Chicago. I rzeczywiście Chicago przy każdej sposobności sztydzi, jak tylko może, z Nowego Jorku. Nowojorczyki pocieszają się najrozmaitszymi złemi wróżbami, odpowiadając stereotypowo: Czekać, po wystawie będziemy z sobą mówili inaczej; najchętniej zignorowaliby całą sprawę, ale to się nie da. Irytuje ich przedewszystkiem to, że dystyngowani cudzoziemcy, przejeżdżają przez Nowy Jork, jak gdyby był jakimś miasteczkiem portowym. Obecnie np. głównym punktem atrakcyjnym w dniu otwarcia wystawy był wraz z Clevelandem hiszpański książę de Veragna, rzeczywisty potomek Kolumba. Nowy Jork spodziewa się księcia choć kilka dni ugościć w swych murach. Pierwszą myślą co do planu wystawy było urządzenie jej w Waszyngtonie, jako w najbardziej amerykańskim, a do tego neutralnym mieście. Myśl tę porzucono jednak ze względu na koszt.

Trzeba przyznać mężom chicagoskim, że umieli zabrać się do dzieła. Przedewszystkiem spotkało ich to szczęście, że znaleźli jeden z największych geniuszów architektonicznych, jacy wogóle istnieli. Człowiek ten miał kompleks najrozmaitszych gmachów wystawy połączyć w harmonijną, imponującą całość. Nie doczekał się on jednak dnia otwarcia, umarł, nie ujrawszy dzieła swego w całej wspaniałości.

Mężowie Chicago przyprowadzili do skutku wystawę, jednego atoli dokonać nie mogli — aby Chicago przestało być Chicagiem. Jest to miasto pełne najcharakterystyczniejszych szczegółów, nie posiada jednak niczego, coby było skończoną, ani jednego punktu, któryby pełne dawał zadowolenie. Olbrzymie, wspaniałe ulice obok dzielnie barakowych. Ludność pozbawiona jednolitości, pstrokacizna, złożona z Niemców (którzy są najliczniejsi), z Irlandczyków, Polaków, Szwedów, z czarnych i żółtych współludzi. Współludzi — wszyscy są nimi, ale rodowity Amerykanin nie wielki z tego robi użytek: arystokracji z pośród imigrantów daje on mały koniuszek rządów miejskich, resztą rządzi on sam mądrze i politycznie.

A prawdą jest, że mężowie chicagoscy rządzą swem

miastem znakomicie, widać to ze skutków, miasto posiada bowiem wszystko: wielkie parki i bulwary, koleje miejskie, koleje podziemne, jednego atoli zaimprovizować nie można, tj. czasu, którego potrzebuje miasto, aby się zrosnąć.

W Paryżu była wystawa ostatnim, najwybitniejszym wyrazem życia paryskiego pod względem architektury, sztuki i zjawisk społecznych. Co do wystawy chicagoskiej oddalonej od 7 mil ang. od miasta, to byłoby najlepiej, aby na placu jej można zapamiętać o mieście. Atoli to się nięda, z placem wystawy graniczy bowiem to, co Chicago ma najobrzydliwszego — olbrzymie baraki drewniane, oblepione również olbrzymimi plakatami w kolorach najróżnorodniejszych. W tych znajdują się sklepy, sklepiki, szynki podłego gatunku, a wszystko to niesłychanie brudne. Brud jest wogóle nieodłącznym czynnikiem w tem jakby cudem powstałym mieście. Wprawdzie obecnie postanowiono na gwałt oczyścić miasto, nie bardzo to się jednak udaje.

Niedawno temu wybrało Chicago nowego burmistrza, Harrisona. Jako spekulant zdobył sobie Harrison miliony, był następnie politykiem i właścicielem dziennika; należy on do obozu demokratów, którzy obecnie dzielą ster w swem ręku. Z wyborem Clevelanda potracili republikanie także urzędy miejskie. Trzeba bowiem wiedzieć, że z każdym nowym wyborem rady miejskiej znikają także dotychczasowi urzędnicy magistracy etc. Dobiera ich sobie nowy prezydent miasta, na którym niemal cała spoczywa odpowiedzialność. Sposób ten prowadzi często do różnych nieprawidłowości, Amerykanów mało to jednak obchodzi — mają oni przed sobą przewodniczącego miasta, który politycznym swym honorem odpowiada za wszystko.

Śród takich to warunków wzrosło Chicago i śród takich warunków wzięło się do olbrzymiego dzieła, jakim jest wystawa powszechna.

Z placu wystawy podajemy poniżej kilkanaście szczegółów:

Halę przemysłu oświetlać będzie pięć kandelabrow, z których największy waży 12 tonn, mniejsze zaś po 9. Kandelabry te posiadają 390 lamp żukowych o sile 2 tysięcy świec każda!... Ogólna długość stawów i kanałów na placu wystawy wynosi trzy mile angielskie. Oprócz gondoli i parowców kursować po nich będzie 50 łodzi elektrycznych. Specjalny pociąg, złożony z 15 wagonów towarowych, przywiózł tu okazy stalowych płyt ochronnych i największą w świecie armatę. Pochodzą one z fabryki Kruppa. Armaty waży 125 tonn, paszcza jej ma 19 1/2 cali średnicy, nabój prochu do niej waży 700, pocisk zaś 2600 funtów. Największą ilość okazów na wystawę nadesłali Anglicy. Oddział ich przeto będzie prawdopodobnie najobszerniejszy. Wydrukowany w Londynie katalog tego oddziału zawiera 500 stronni. Przywieziono na wystawę słynny portret Kolumba, malowany

27)

Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez
Stanisława Jamunda.

(Ciąg dalszy).

Przytoczę tu jeden szczegół, do tej chwili się odnoszący.

Z pułkownikiem Strusiem schodziliśmy się co dzień dla załatwiania spraw bieżących. Był on obznajmiony dokładnie z całym biegiem sprawy komitetowej i naturalnie stał po stronie wymagań Rządu narodowego. Otóż jednego dnia, gdyśmy się zeszli w mieszkaniu państwa Żerdzińskich, przy ulicy Halickiej, oświadczył mi Struś, iż dnia poprzedniego miał długą rozmowę z członkiem komitetu Słoneckim, który mu oznajmił gotowość przyjęcia nominacji od Rządu narodowego i wejścia do nowego komitetu. Zażądał zatem pułkownik Struś, abym nominację wystawił, a on ją natychmiast doręczył. Opierając się na wczorajszej rozmowie, skutek uważał za niewątpliwy.

Nie bardzo podzielałem tę nadzieję, będąc zrażony dotychczasowymi odmowami, wskutek jednak zapewnień Strusia, zgodziłem się na tę ostateczną próbę. Wystawiłem nominację na blankiecie Rządu narodowego, a Struś udał się z nią natychmiast do mieszkania Słoneckiego. Zastrzegłem tylko to, iż w razie gdyby Słonecki nie zgodził się bezwarunkowo, na wymagania przez Rząd stawiane, nominacja bezzwłocznie miała mi być zwrócona.

Czekałem przez parę godzin w mieszkaniu państwa Żerdzińskich na skutek tego pośredni-

ctwa. Niestety nominacja wróciła do mnie nie przyjęta. Odtąd nie miałem bliższego wyjaśnienia w tym względzie, nie wiem zatem, czy pułkownik Struś znaczenie oświadczeń członka Słoneckiego, w pobieżnej może uczynionych rozmowie, zanadto przeceniał, czy też ten ostatni wahał się rzeczywiście i cofnął się w chwili stanowczej.

Bądź co bądź, była to ostatnia próba, i od tej chwili nadzieja utworzenia komitetu mięszanego, złożonego w części ze starych członków, upadła stanowczo. Pozostawał więc tylko drugi sposób wyjścia z nieokreślonego położenia, jakie zostało stworzone oporem rozwiązanego komitetu, to jest zaniminowanie referentów, do załatwiania spraw bieżących i w tej też myśli zacząłem przedsiębrać dalsze przygotowania.

XIII.

Nie odbierając żadnej, ani od Grabowskiego, ani od Rządu wiadomości, przed rozpoczęciem stanowczych kroków potrzebowałem koniecznie znieść się z Rządem narodowym, zaawiadomić go o tem wszystkiem, co dotąd zostało dokonaniem, przedstawić obecne położenie, wskazać środki, jakimi wyjść z niego było można, i zażądać dalszych instrukcyj. Postanowiłem więc wysłać raport szczegółowy o dotychczasowych moich czynnościach, piśmienne jednak sprawozdanie nie mogło być wyczerpującem, należało je dopełnić ustnymi objaśnieniami. Do przesłania zatem raportu trzeba było wysłać kogoś dokładnie z położeniem rzeczy obeznanego.

Do spełnienia tego dosyć niebezpiecznego zadania, oświadczył swą gotowość Ksawery d'Abancourt, który sam brał czynny udział

w usiłowaniach utworzenia nowego komitetu, był zatem obeznanym z dotychczasowym tej sprawy przebiegiem; zachodziła jednak trudność w uzyskaniu paszportu, co wymagało podług obowiązujących wówczas przepisów dłuższego czasu, zwłaszcza dla Abancourt'a, który niedawno wyszedłszy z więzienia, był jak najgorzej w policyjnych zapiskach notowany.

Na szczęście Seweryn Gurski, który dla interesów osobistych, często wyjeżdżał do Królestwa, miał paszport zupełnie legalny. Wielki rysopis zupełnie był odpowiedni, Abancourt więc za paszportem Gurskiego wyjechał do Warszawy, wioząc mój raport i upoważnienie do udzielenia Rządowi ustnych objaśnień. Prócz tego rozesłano przez Abancourt'a przytoczony powyżej memorjał Henryka Szmitta i towarzyszy, który napisany był jeszcze przed rozwiązaniem komitetu, ale jako przedstawiający ogólne położenie i teraz był jeszcze na czasie.

W tym czasie widywałem się często z Zygmuntem Kaczkowskim, który wyraźnie usiłował zbliżyć się do mnie. Z Wólki, gdzie miał on, czy też jego ojciec realność, przyjeżdżał po mnie swymi końmi i raz nawet u niego nocowałem.

Prócz tego miał on mieszkanie w mieście przy ulicy Grodzickich, w tym samym domu, co Rodakowski i żył z nim w najbliższych stosunkach. O ile sądzić mogę, zbliżenie to nie było bez celu. Komitet, czy też sam tylko Rodakowski, chciał mieć dokładne wiadomości, jak stoi sprawa z utworzeniem nowego komitetu i w tym celu użył pośrednictwa Kaczkowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w r. 1512 przez Lorenzo Lotto. Portret ten kupił w Wenecji bogacz chicagowski, James W. Ellsworth, znany nabywca biblii Guttenberga, za którą zapłacił 14000 dolarów. Cena portretu nie jest wiadoma, znawcy jednak przypisują mu ogromną wartość archeologiczną i artystyczną. 20.000 ryb przysłanych przez stan Wisconsin i wpuszczonych tymczasowo do sadzawki na placu wystawy, zbiegło do jeziora Michigan przez nieostrożność dozorczy, który otworzył szluzę. 288 kobiet ze stanu Michigan nadesłało do budynku kobiet na wystawie okazy własnych wynalazków. Zaczawszy od kosmetyków, skończywszy zaś na domach przenośnych — wszystko tam zaleść można. Trzy czwarte jednak z tych wynalazków są najdziwniejszego pomysłu.

Pijawka.

Brzeżany 1. maja. Przed tutejszym trybunałem karnym odbyła się tu rozprawa przeciw Motiowi Judzie Sokalowi, handlarzowi bydła, radnemu i asesorowi magistratu w Bołszowcach, oskarżonemu o lichwę. Akt oskarżenia opiewa jak następuje: Sokal posiada znaczny majątek w realnościach i sporo gotówki. Majątek swój powiększał przez nadmierne wyzyskiwanie włościan. Umiał ciągnąć korzyści z lichwego materialnego położenia włościan i ich braku oświaty i mimo obowiązujących ustaw bogacił się ich kosztem, otworzywszy formalny kantor pożyczkowy. Przy tych operacjach pomagało mu także wielce jego wpływowe stanowisko, jakie dzięki swemu majątkowi zajął w Bołszowcach i okolicy: był radnym miejskim, asesorem magistratu i komisarzem targowym. W ostatnich czasach wniósł do sądu przeszło 71 pozwów przeciw chłopom o zwrot pożyczonych pieniędzy. Ile zaś jeszcze Sokal ma pretensyj do rozmaitych włościan, śledztwo nie mogło zbadać, bo część swoich agend załatwia także w sądzie stanisławowskim. Iko Perekyta pożyczył w roku 1877 u Sokala na pokrycie kosztów pogrzebu swego ojca 30 zł., następnego roku 10 zł., następnie dwa razy po 5 zł., razem 50 zł. i zobowiązał się od tej kwoty płacić tytułem procentu po 2 ct. tygodniowo od 1 guldna, tj. 104 procent rocznie. Procentów tych nie płacił a Sokal odsetki te doliczał do kapitału i od uzyskanej w ten sposób sumy liczył dalej taki sam procent, a gdy suma wzrosła do kwoty 100 zł., musiał Perekyta zobowiązać się płacić mu 50 proc. Procent taki płacił on przez trzy z górą lata, a kiedy przez następne dwa lata nie był w stanie płacić procentów, Sokal owe niezapłacone odsetki doliczył do kapitału, tak, że wzrósł on do kwoty 190 zł. Na sumę tę Perekyta musiał wystawić weksel i zobowiązać się tytułem procentu płacić rocznie 60 zł. i 2 korce żyta. Procent taki płacił Perekyta przez 4 lata. Nagle Sokal zażądał od razu zapłaty całego kapitału, gdyż wiedział dobrze, że Perekyta mu nie za-

płaci, a bojąc się procesu, zgodzi się na jego warunki. I nie zawiodły go nadzieje. Perekyta, przestraszony procesem, począł Sokala prosić o zwłokę. Sokal dał się ułagodzić, bezwzględnego zwrotu pożyczonej sumy nie domagał się więcej, lecz tylko kazał swemu dłużnikowi wystawić nowy weksel na 190 zł. i dalej płacić rocznie tytułem procentu 60 zł. i 2 korce żyta. Tak płacił on te wysokie procenta do 1890 roku. W tym roku sprzedał swój grunt i inwentarz, a gdy dalej wskutek tego procentów płacić nie mógł, Sokal zaskarżył go w sądzie stanisławowskim o 90 zł., jako resztę, należącą się mu na weksel wystawiony przez Perekytę.

Fed Pawlik pożyczył u Sokala w roku 1872 złr. 35, a w r. 1874 zapłacił na ten dług 60 zł., a wkrótce potem Sokal zapozwał Pawlika o 125 zł., w r. 1882 zawarli ugode, Pawlik zapłacił jeszcze raz 60 zł., a Sokal odstąpił od swych pretensyj. Tak więc Pawlik za 35 zł. zapłacił 120 zł.

Iwan Mienuch pożyczył u Sokala w r. 1886 23 zł., a w roku 1887 zapozwał go Sokal o sumę 30 zł. z procentami. Przed terminem pogodzili się jednak, Mienuch zobowiązał się zapłacić 60 zł. i na tę sumę wystawił weksel. Później znów wzrosły procenta i Mienuch za 23 zapłacił 90. Kyrilo Belej za 24 zł. zapłacił 60. Iwan Kurdydyk zapłacił od 150 zł. 126 zł. procentu. Kost Hołowacki za 15 zł. zapłacił 90 zł. Semko Frajek pożyczył w r. 1877 20 zł., a procentu miał płacić po 2 ct. tygodniowo od guldna. Frajek procentów nie płacił, Sokal doliczał je do kapitału, oprocentowując naturalnie dalej i ów powiększony kapitał, tak że suma dłużna wzrosła w r. 1890 do kwoty 678 zł. Oto kwiaty z tego pięknego bukietu, który awił sobie Sokal z krwawej pracy wieśniaków. Podczas rozprawy przesłuchano 22 świadków, między innymi także 10 powołanych przez oskarżonego. Trzech z nich, broniących zanadto obwinionego, prokuratorja oskarżyła o zbrodnię fałszywego świadectwa.

Wyszło również na jaw, iż każdy z lichwiarzy ma swój własny rejon dla lichwiarskiej eksploatacji i w tym rejonie żaden inny lichwiarz nie bruździ mu i interesów nie psuje. Sensację wywołało świadectwo moralności, wystawione Sokalowi przez burmistrza Bołszowiec. Nazywano Sokala człowiekiem na wskroś moralnym i posiadającym zaufanie w całym miasteczku. Obronca Perekyty na podstawie rozmaitych kosztów wyliczył, iż jego klient zapłacił 765 zł. 81 ct. za 50 zł.

Trybunał skazał Sokala na 8 miesięcy aresztu, na zapłacenie grzywny w kwocie 800 zł. i na zwrot kosztów procesu. Charakterystycznym jest to, że oprócz Perekyty, wszyscy oskarżeni przed sądem, niewiadomo dla jakich przyczyn, zmienili swe zeznania, a nawet, co dziwna, stanęli w obronie pijawki.

Czas odnowić przedpłatę!

KRONIKA.

Program posiedzenia publicznego Akademii umiejętności w Krakowie, które odbędzie się we środę 10. bm. o godz. 12. w południe w gmachu Akademii umiejętności, jest następujący: 1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę prokuratora, dra Jul. Dunajewskiego. 2) Przemówienie prezesa Akademii dra Stan. hr. Tarnowskiego. 3) Sprawozdanie sekretarza general. z czynności Akademii w roku ubiegłym. 4) Odczyt członka czynnego dra Juliana Klaczki: „Św. Franciszek z Assyżu i gotyka włoska“. 5) Ogłoszenie nazwisk nowo wybranych członków. 6) Ogłoszenie nagród i nowych konkursów.

Sejmowi posłowie ruscy: Dr. Antoniewicz, Al. Barabasz, Hamorak, Harasimowicz, dr. Korol, D. Kułaczkowski, L. Rożankowski i Sirko utworzyli odrębny klub poselski „ruski“ z następującym — według *Hałyczanina* — programem: Obrona praw i interesów narodu halicko-ruskiego i jego cerkwi. — Nowo utworzony klub trzymać się będzie zasad, jakich się trzymali posłowie ruscy „starej ery“. Ponieważ dr. Antoniewicz nie przyjął ofiarowanego mu prezesostwa, przeto prezesem klubu obrano posła Rożankowskiego. Klub odbył już kilka posiedzeń. Tym sposobem posłowie ruscy w sejmie tworzą obecnie kluby: jeden pod kierownictwem prof. Romańczuka, a drugi pod przewodnictwem radcy Rożankowskiego.

Sufragania ruska w Przemyślu. *Hałyczanin* notuje pogłoskę o istniejącym wrzeczono zamiarze mianowania dla biskupa ruskiego w Przemyślu Pełesza sufragana. Na to ma nalegać Rzym i rząd miał się już na to zgodzić. Godność sufragana, połączoną z opróżnioną posadą areypresbytera miałby zająć ks. dr. Teofil Sembratowicz, brat metropolity.

Z uniwersytetu. P. Roman Baraniecki, rodem z Rawy ruskiej w Galicji otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Dr. Leon Rosenbusch wysłany przez namiestnictwo do Kudryniec, powrócił już z tamąd.

Prześladowanie chrześcijan w caracie. Piszą nam z Podlasia: W tych dniach z włości Prochenki i Korczówka, gminie Olszanka pow. konstantynowskiego wywieziono jedenaście osób do chersońskiej gubernii, za to jedynie, iż posiadali rożance i modlili się na nich.

Kontrabandy. Dwutygodnik straży skarbowej donosi: Oddział straży skarbowej w Podkaminu koło Brodów przytrzymał 8. kwietnia znanego przemytnika Hillela Bekiesza i zakwestjonował u niego 31 kigr. tabaki, a 9¹/₂ kigr. tytoniu rosyjskiego krajowego. W Sam-

15)

Michał Wołowski.

BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

Ponury, stary ojciec, rzadko z nią rozmawiał; przyszedł, pogładził jej miękkie włosy swoją szorstką dłonią, spytał o jakiś szczegół w gospodarstwie, kazał sobie jeść podać i odchodził do pracy, lub na spoczynek. W szkole miejskiej przyjaciółek nie miała, nie dorównywała jej żadną pilnością, za zdroszczono jej. Była dumną i skrytą, nie podobało się to młodemu trzpiotkowi. Książki połykała za to, i w nich znajdowała całą pociechę młodej swej duszy.

Lolę spotykała rzadko, ale przywiązała się do niej szczerze: pomimo odmiennych rysów charakteru, dwie te szlachetne natury rozumiały się przewybornie i dopełniały nawzajem. Ale chwile spędzane razem były tak krótkie. Lola zniknęła z Gałazek, a Marychna marzyła o złotowłosej Loreley, bo taką w jej wyobraźni, musiała być bohaterka legendowa.

— I cóż cyganeczko — rzekła Lola wracając, na ganek — nawróciłaś mi tego nieponia?

— Sprzeczamy się z panną Marją — zaśmiał się Jurek.

— Doprawdy? i o cóż to?

— O świat cały.

— W takim razie, nie łatwą będzie zgoda.

— Może państwo nam spór rozsądzić?

Ale Marychna nie miała widocznie ochoty poddawać swych skrytych myśli pod sąd tyłu osób. Wbiegła na sekundę do izby i wyszła z ko-

szczykiem pięknych, czerwonych wiśni, a za nią czysto ubrana dziewczeczka wniosła wielką czarę mleka zsiadłego i bochen świeżego chleba do altany...

— Może państwo pozwolą na skromny podwieczorek, proszę, czem chata bogata.

Owoce i mleko, po dziennym upale, mile przyjętemi zostały; wesolość zapanowała szczerza, wśród tego młodego grona.

Lola z Czaplicem rozmawiali półgłosem, na uboczu trochę.

Jurek wzrokiem gonił uroczą gosposię i dociępną rozmową wszystkich do śmiechu pobudzał.

Ożywił się, ożył; oczy mu błyszczały i policzki nabrały zdrowszego odcienia.

Doktor niezacznie, obserwowował go z boku. Lola zmianę zauważyła i skinęła na Janka.

— Musimy koniecznie, pokazać Jurkowi fabrykę i wszystkie ciekawości Gałazek — rzekła. — Dziś już późno, ale innym razem.

— Czyż to znaczy, że mamy myśleć o odwrocie — zapytał Jerzy.

— Nieinaczej, słońce zachodzi, będzie późno, zanim dojedziemy.

— Szkoda.

— Doprawdy? — zawołał uradowany Czaplic — Jurku kochany, wszak jesteś u siebie i byłeś tylko chciał.

— Nie, nie, mój drogi, nie mów mi o tem, nie zdzieraj zaczarowanej z oczów zasłony zapomnieniem bladej rzeczywistości.

Janek chciał odpowiedzieć, ale doktor wzięciem go wstrzymał.

Zmieniono rozmowę i bawiono się dalej, dopóki dzwon fabryczny nie oznajmił skończonej pracy, a jakby echo w oddali, cienki głos dzwonu kościelnego zadzwieczał na Anioł Pański.

W koło fabryki i na gościńcu, zaczęło się roić.

Brek podjechał przed szkołę.

— Pamiętaj pan o com prosiła — szepnęła Lola Czaplicowi przy pożegnaniu. — Wciągnij Marychnę do naszej tajemnicy; wszakże cyganki są czarodziejkami; ona może więcej od nas potrafi. Nie miałam czasu sama z nią pomówić.

— Dzień dzisiejszy zaliczać będę do najmilszych w moim życiu — mówił Jerzy, żegnając się z Marychną.

Lola siedziała już na breku i wołała na brata. Podbiegł i jednym susem znalazł się obok niej.

— Do widzenia — niezadługo.

— Do widzenia.

Szybko jechali, milcząc, drogą do Brudzewa. Jurek przemówił pierwszy.

— Siostruniu, muszę się z tobą wyklócić; tyś mnie podeszła.

— Ja, w czemże to? — zaśmiała się Lola.

— Czemuś mi nie mówiła, że taka perła znajduje się w tej fabrycznej skorupie?

— Jak to, perła? — zapytała filuternie.

— Ach nie dręcz mnie, jesteś bez litości. To czarująca istota, to skarb prawdziwy i w takim kącie zagrzebany! Ależ ona by w Paryżu furory robiła. Co za oczy, co za postawa szlachetna i dumna!

— Dajżeż pokój, córka werkfirera. Nie ma wyobrażenia o szyku, o modzie.

— Kto, ona? czy wiesz, że zakasowała by wszystkie nasze elegantki, tyle ma naturalnego wdzięku i gracji.

— Tak sądzisz, boś ją obok tamtych nie widział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

borze zabrano u Benjamina Kwartnera 14.5 klg. tabaki rosyjskiej. W Złoczowie 6000 gr. tabaki rosyjskiej, tudzież 60 klg. tabaki i 1 klg. tytoniu rosyjskiego. W Szybach koło Zbaraża przytrzymano 5 chłopów z 82 klg. tytoniu liściowego rosyjskiego.

Wystawa krajowa w roku 1894. Sekcja IX. (przedmioty konsumpcyjne, konserwy, wędliny, marynaty, bułony, wyroby cukiernicze, fabryka czekolady i makaronu, piernikarstwo i t. p.) ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. Markiewicza Stanisława, zastępcą p. Grossa Ferd., referentem p. Baczewskiego Leop., sekretarzem p. Mussila Adolfa, a sprawozdawcami dla poszczególnych działów pp. Baczynskiego Jana, Włodzimierskiego Waler. i dra Wąsowicza.

Wiec ruski, który się miał odbyć d. 11. bm. w Monasterzyskach z inicjatywy buczackiej „Narodnej Rady“, został przez komitet wskutek jakichś przeszkód odroczony na czas nieoznaczony.

Zmarli. W Pasiewnej koło Stanisławowa ks. Jan Chrystofolimeus, gr.-kat. proboszcz miejscowy zmarł 26. kwietnia w 88 roku życia i w 61 roku kapłaństwa.

Władystaw Leśniewski, niegdyś dyrektor teatrów prowincjonalnych w Królestwie Polskim, później współpracownik dzienników krakowskich zmarł w Krakowie w 37 r. życia.

W Mokrotynie koło Żółkwi zmarł ks. Józef Budzynowski, gr.-kat. proboszcz miejscowy w 48 roku życia a 23 kapłaństwa.

W Paryżu umarł sławny Gustaw Nadaud, popularny pieśniarz i prawdziwy poeta.

W Zamościu w Królestwie zmarł powszechnie szanowany lekarz powiatowy, dr. Alfred Rosé. Dzięki jego staraniom powstała stacja klimatyczna i kumysowa w Krasnobrodzie, w pow. biłgorajskim, a gdy tu utrzymać się nie mogła z powodu braku dogodnej komunikacji, sp. R. założył drugą w Otwocku.

Dla wysłużonych c. k. podoficerów wakuje kilka posad asystentów pocztowych w Galicji, z terminem podań do 27. bm., mających się wnieść do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie; ośm posad woźnych, a mianowicie: dwie posady przy sądzie krajowym we Lwowie, jedna przy sądzie obwodowym w Tarnopolu i po jednej przy sądach powiatowych w Rawie, Zaleszczykach, Cieszanowie, Grzymałowie i Birczy; dziesięć posad dozorców więzień, a mianowicie: dwie przy sądzie krajowym we Lwowie, trzy przy sądzie obwodowym w Przemysłu i po jednej przy sądzie krajowym w Czerniowcach, przy sądzie obwodowym w Sanoku, Stanisławowie i Kołomyji; w końcu dwie posady pomocników służbowych, a to: po jednej przy sądzie obwodowym w Brzeżanach i Złoczowie — wszystkie z terminem podań do 12. maja b. r. mających się wnieść do prezydium wyż. sądu we Lwowie.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditoren-Verein“ ogłasza niewypłacalność Izaka Schulima Teichera w Kołomyi, a dalej L. Gottlieba, Leisora Kränzlera i Judy Anisfelda w Krakowie.

Komisja kolonizacyjna zakupiła według *Pielgrzymy* wieś Dorposz w Prusach Zachodnich. Głównym wierzycielem był konsystorz brandenburski.

Ze Stryja donoszą nam 2. bm.: Wczoraj wieczorem wybuchł we wsi Grabowcach, o pół mili oddalonej od Stryja, gwałtowny pożar, który obrócił w perzynę 6 zagród włościańskich. Przyczyna dotąd dokładnie niezbadana. W godzinę później zajaśniała łuna w kierunku ku Drohobyczowi. — Pierwszy maja minął spokojnie Wojsko nie potrzebowało się trudzić strzeżeniem zakładów przemysłowych i handlowych. Jakiś dowiecpiś podrzucił pod kościołem list, zapowiadający podpalenie tartaku Gródlów i całego przedmieścia Szumlańczyzny, nie osiągnął jednak zamierzonego efektu.

Na 3. Maja urządziło tow. dramatyczne w Przemysłu w teatrze zamkowym przedstawienie „Gwiazdy Syberji“.

Wobec obaw cholery. Środki ochronne przeciw zawiązaniu cholery sporadycznie w dwóch miejscach wschodniej Galicji się pojawiającej, spowodowały i prezydenta miasta Krakowa do zarządzenia środka ostrożności. Wydaną została instrukcja dla komisarzy sanitarnych, których na ten cel ustanowiono. Komisarze ci mają dbać przede wszystkim o tak pożądany porządek w sieniach, podwórach itp. miejscach w każdej realności. Naczelny nadzór nad pp. komisarzami sanitarnymi powierzył prezydent miasta obecnemu zastępcy II. wiceprezydenta miasta radcy Ludw. Zawilowskiemu.

Zarządzenia anticholeryczne na Wiśle w okolicy Żylna (na granicy prusko-rosyjskiej, gdzie Wisła z Królestwa wchodzi w Poznańskie), pociągnęły za sobą nałożenie nowego podatku, który z d. 5. bm. ma być ściągany. Od każdego spławu tratwowego ma być ściąg.

gnięta kwota 10 marek, od parowca 5, od innych okrętów 3, od każdej osoby 1 marka. W tym punkcie granicznym urzędnicy celni na granicy, leśniczowie i gajowi zostali oddani poliej cholerycznej jako urzędnicy pomocniczy.

Nowa partja polityczna powstała w Morawji, tworzą ją przeważnie adwokaci, którzy przed niedawnym czasem odbyli zjazd w Przyrowie. Głównym celem nowo powstałej partji jest reforma programu staroczechów w tym kierunku, by zerwać z klerykałami a złączyć się z wolnomyślną partją ludową.

Karol hr. Załuski, delegat Austro-Węgier dla międzynarodowej komisji w Egipcie, przybył do Wiednia z Kairu.

Brak pracy. W Wiedniu miało się onego czasu na 17 wakujących miejsc kanalarzy podać 750 patentów, a na wakujące miejsce kata 268 patentów.

Awantura. D. 1. bm. w nocy przyszło w Opawie do awantury między antysemitami a oficerami. Oficerowie dobyli szabel. Jeden z antysemitów został zraniony.

Towarz. emerytalne dla dziennikarzy w Budapeszcie zamianowało ministra Weckerlego członkiem honorowym. Dyplom wręczyli mu w d. 1. maja dr. Falk i Jokai. Weckerle oświadczył, iż poczytuje sobie to za wielki zaszczyt. Wyrażał się nader pochlebnie o zawodzie dziennikarskim i prosił aby — jakkolwiek tylko zewnętrzne węzły łączą go z dziennikarzami — uważano go za kolegę i darzono zaufaniem.

Poszukiwanie spadkobierców. Wydział hipoteczny sądu okręgowego warszawskiego donosi o następujących spadkach: po Karolinie z Zajewskich Jaszowskiej, właścicielce posesji nr. 1505; Janie Wernerze, właścicielce trzech nieruchomości i sum hipotecznych rs. 127.760; Wilhelmie Emsmanie, właścicielce posesji nr. 3112; Antonim Domańskim, właścicielce nieruchomości pod nrami 1035 i 141; Władystawie Mazurkiewicz, właścicielce sum hipotecznych rs. 26.590.

Towarzystwa polskie Berlina i okolicy urządzają w niedzielę 14. maja przy Andreasstr. 21 (Joels Festsäle) teatr amatorski na poparcie nauki języka polskiego. Odegrany będzie: „Było to pod Wagram“, komedia w 1 akcie ze śpiewami, i „Dziesięć tysięcy marek“, komedia w dwóch aktach ze śpiewami; w międzyaktach deklamacje i śpiewy. Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Zniesiona cenzura. Na bezpośredni rozkaz króla serbskiego zniesiona została cenzura pism zagranicznych, a zarządowi poczt udzielony został nakaz doręczania pism adresatom w krótkiej drodze.

Setną rocznicę swego istnienia obchodziła prawosławna dycjezja mińska na Litwie. Utworzyła ją Katarzyna II. ukazem z dnia 25. kwietnia 1793 r. pod nazwą „eparchji mińskiej, izasławskiej i braclawskiej“. Pierwszym władzą został znany agent rosyjski w ziemach polskich, Wiktor Sadkowski. Uroczystość o charakterze wyłącznie cerkiewnym odbywa się w Mińsku litewskim i trwała przez dni kilka.

Z kolei nadwiślańskiej. Niezwykle w dziejach kolejnictwa w Królestwie Polskim rozporządzenie wydał świeżo zarząd kolei nadwiślańskiej. Oto aż 23 maszynistów III klasy i 2 maszynistów II klasy zdegradował na pomocników II. klasy, za to, że zużywali 50 pret. węgla ponad normę, przez zarząd oznaczoną, podczas gdy inni normę tę przekraczali o 30 pret. Coś podobnego nie zdarza się na innych kolejach w Królestwie.

3. maja. Wczorajszy wieczór deklamacyjno-muzyczny, urządzony w sali „Sokoła“ ku uczczeniu 102. rocznicy konstytucji 3. maja 1791 r., wypadł świetnie. Publiczność zapełniła salę szczelnie. Dr. Adam A s n y k wygłosił słowo wstępne, w którym zaznaczył, że jedna prowincja, zażywająca jakiej takiej swobody, powinna działać za inne gnębione i katowane pod względem narodowym. Trzeba ofiary i poświęcenia, przede wszystkim, ale tymczasem u nas dzieje się naodwrot, mało kto poczuwa się do tego obowiązku, stąd też i wzrastają prądy może niezupełnie pożądane, ale uzasadnione. Wzywał następnie bodaj do składania ofiar pieniężnych. Poeta zszedł z trybuny zegnany serdecznymi oklaskami. — Złączone chóry „Echa“, „Lutni“ i „Tow. muzycznego“ wykonały kilka produkcji. Panna Kozłowska odegrała na fortepianie nader udatnie Witwickiego „Pieśni polskie“, a p. K. Bojarski odpiewał „Pieśń“ Noskowskiego. 7-letni Wolfsthal, syn skrzypka, odegrał na skrzypcach solo, za co zjednał sobie entuzjastyczny poklask. Panna Cudekówna, znana z estrady amatorskiej śpiewaczka, a uczennica p. Wysockiego, odpiewała z uznania godną werwą „Pieśń“, a Kazimierz Peplowski oddeklamował wiersz Rossowskiego pt. „Trzeci maja“, poczem nastąpiło odsłonięcie obrazu z żywych osób układu p. K. Młodnickiego. Artystyczne kierownictwo wieczorku spoczywało w ręku p. Wszelaczyńskiego.

Dr. A. Chramiec, właściciel zakładu wodoleczniczego w Zakopanem przybył do Lwowa i zamieszkał przy ul. Jagiellońskiej l. 17, I. p.

† **Władystaw Zawadzki**, żołnierz wojsk polskich z r. 1863, czynny organizator a następnie waleczny żołnierz w bohaterskiej bitwie sto-krzyżkiej, gdzie stracił nogę, zmarł 3. bm. we Lwowie na aneuryzm serca.

W sejmowej komisji budżetowej referował p. Włodz. Kozłowski petycje pogorzalców o zapomogi. Przy tej sposobności rozwinęła się dyskusja nad normą, w jakiej wysokości mają być przyznawane zasiłki pogorzalcem i czy za podstawę ma być brana zagroda włościańska czy rodzina. Dla pogorzalców gminy Powitno w pow. gródeckim uchwalono 400 zł. zasiłku; załatwienie petycji pogorzalców Mikołajowa odroczone. P. St. Jędrzejowicz zapowiedział petycję pogorzalców miasta Ulanowa.

Samobójstwo. Strażnik skarbowy, Jan Czudabowski, w Husiatynie, odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu służbowego. Powód samobójstwa niewiadomy.

Sprawa oszustw cłowych. Sąd pow. krakowski dla spraw dochodów skarbowych odbył posiedzenie w biurze naczelnika pow. dyrekcji skarbu. W skład sądu, pod przewodnictwem starszego rady skarbowego pana Krumłowskiego, wchodziły rady sądu krajowego karnego pp. Fetter i Hoeflich; ze strony władzy skarbowej pp. starszy komisarz skarbowy Paślowski i koncepista Witkoś. Przedmiotem sesji sądu było rozpatrzenie zażaleń przeciwko uwięzieniu ze strony będących w areszcie kupców, wmięszanych w znaną sprawę o pszemystnictwo towarów bławatnych z Prus i Niemiec. Zażalenie takie wnieśli prawie wszyscy uwięzieni. Sąd nie przychylił się do wniesionych zażaleń i wszystkie odrzucił. Interesowani mają otwarty obecnie rekurs do kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie. Komisja śledcza, złożona z 5 urzędników, w tej sprawie wyjechała z Krakowa do Prus, by tam na miejscu zbadać wszechstronnie stosunki.

Mianowania. Radca sądu krajowego lwowskiego Karol Misiński otrzymał tytuł i charakter rady apelaacyjnego.

Pożar w Krośnie w nocy na 29. zm. zniszczył w rynku 4 domy mieszkalne. Pożar szerzył się gwałtownie i tylko dzięki miejscowej inteligencji, która energicznie przystąpiła do dzieła ratunku, nie przybrał szerszych rozmiarów. Szkoda wynosi około 17 000 zł. ubezpieczona w krak. Towarzystwie asek.

Handlarz dziewczętami. Marja Hryczukówna z Górki doniosła policji stanisławowskiej, że przybyła z Konstancynopola, dokąd pod przybranym nazwiskiem Miny Olinger przez niejakiego Kalmana Talera ze Stanisławowa i towarzyszyków wywieziona została. Jednym z tych ostatnich miał być Aba Brück, który, wedle podania wywiezionej, do podróży ją namówił. Z powodu tego policja mając silne poszlaki, że Brück należy do szajki handlarzy dziewczętami, aresztowała go i odstawiła prokuratorji.

„**Goniec Wielkopolski**“ wystosował do polskich posłów w rajchstagu odezwę, w której upraszają, aby ci przeciw przedłożeniu wojskowemu głosowali.

Wbrew uchwałom ostatniego kongresu socjalnej demokracji niemieckiej w Berlinie, robotnicy w Niemczech obchodzili demonstracyjny dzień 1. maja.

Na Ostrowie strzeleckim w Pradze odbył się w d. 1. maja wspaniały wiec robotniczy. Liczba uczestników wynosiła przeszło 30.000 ludzi.

Wiec szweców. Dnia 15. bm. odbędzie się w Dynowie wiec szweców, na który przybędą także szwecy z Pruchnika i Rybotycz.

O cholery z Persji nadchodzą pomyslnie wiadomości. Gazeta *Kaspij* donosi, że według urzędowego raportu, otrzymanego przez perskiego wicekonsula w Baku, w granicach Persji cholery nie ma zupełnie.

Zakończenie ćwiczeń zimowych młodzieży rzemieślniczej odbyło się onegdaj w parku Jordana w Krakowie przy dźwiękach „Harmonii“, wobec licznie zebranej publiczności. Ćwiczenia szły gładko i żwawo, postęp widoczny był na każdym kroku. Dr. Jordan krzątał się wśród młodej drużyny gimnastycznej, a po skończonym popisie wezwał w gorącej przemowie młodzież, aby na każdym kroku zachowała się przyzwoicie, aby pracowała gorliwie i uczciwie i aby tem złożyła dowód wobec swoich bezpośrednich przełożonych, że z parku Jordana wyodczytał dr. Jordan nazwiska tych najpilniejszych, którzy w ciągu sezonu ani jednej lekcji nie opuścili. W nagrodę za to otrzymali oni ubiory gimnastyczne i książeczki kasy oszczędności na pewne kwoty. Dr. Jordan wzywał obdarzonych, aby pieniędzy z kasy nie podnosili, a jeśli za rok wykażą się, że z własnych oszczędności podwoili sumę jak dzisiaj. Za pełne poświęcenia zajmowanie się młodzieżą dziękowali mu wszyscy zaproszeni i młodzież

sama, podrzucając w górę rogatywki i śpiewając chórem „Niech żyje nam!“ Wśród wesołych patriotycznych śpiewów, udały się następnie „krakowskie dzieci“ pod pawilon, gdzie, dzięki ofiarności jednego z obywateli, posili się kawą na podwieczorek.

Kalendarz rybacki. Do 15. maja nie wolno łowić: lipienia, głowacicy i świńki; od 16. maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samec wolno łowić i sprzedawać. Złowione raki i ryby muszą mieć przepisana miarę. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Ofiary złożone w naszej administracji. N. N. 1 złr. 50 ct. dla Anny K. i 1 złr. 50 ct. dla Weisły z Bierzanowa.

Anioł stróż - książeczka do nabożeństwa pod powyższym tytułem znaleziona onegdaj na ulicy Zamkowej, złożona w administracji Kurjera Lwowskiego.

Muzyka wojskowa 30. pp. wykona dziś przed jeneralną komendą 6 utworów. Początek o g. pół do 6. po południu.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś przedstawienie składane i „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leconcavalla w tłum. Kítschmana.

Z teatru. P. R a p a e k i święcił wczoraj tryumfy w zawsze młodej i zawsze wspaniałej „Zemście“. Jego „Milczek“ to kreacja — mimo wielkich trudności, jaką ta rola przedstawia, w całym tego słowa znaczeniu skończona.

Publiczność, zachwycona grą warszawskiego gościa, rzęście sypała mu oklaski. Szkoda tylko, że dzięki zapewne „Pajacom“, które grano dzień przedtem i które zapowiedziała dyrekcja na dzisiaj, teatr nie był tak pełny, jakby się tego spodziewać należało.

W błąd wprowadziły publiczność także afisze, porozlepiane rano a zaznaczające ceny operowe. D piero po południu osobnymi plakatami oznajmiono, że ceny są zwykłe.

Z naszych artystów zbierali oklaski pp. Zboiński, Fiszer i Debicki, choć uznania należy się także p. Hierowskiemu i p. Sznage.

W ogóle powiedzieć można, że wczorajsze przedstawienie było pod każdym względem doskonałe. Prawdziwą biesiadę, jaką najwybredniejsi smakosze teatralni wczoraj mieli, zakończył obraz z „Pana Tadeusza“ „Zareczyny Zosi“, oraz piękny polonez układu p. Gasińskiego.

Przewodnika gimnastycznego „Sokol“ (organ towarzystw gimnast.) opuścił prasę nr. 5 z maja rb. Treść: Związek polskich gimnastycznych towarzystw sokolich w ces. austr., I. zjazd delegatów. — Do Tarnopola. — Zlot okręgowy w Inowrocławiu. — Gimnastyka nie jest sokolem alfa i omega. — Zlot sokoli (c. d.). — Cwiczenia żelaznymi laskami. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Skoropęd. — Kronika. — Konkurs.

Gerhard Hauptmann kończy wielką férie pt.: „Das Hannerl“. Wielbiciele talentu autora „Samotnych“ zdumieni będą tem przetruceniem się Hauptmanna na nowe pole działania.

„**Kościuszkę**“ na maj obejmuje: Sto lat temu (wspomnienie). Głosy za Kościuszką na sejmie czteroletnim (sprostowanie błędnych twierdzeń biografów), urywek z niewydanej jeszcze pracy historycznej (dokończenie). Pamiętki po Kościuszcze. Drobne zapiski. Bibliografia do dziejów i życia Kościuszki, przez E. Callier'a (ciąg d.).

Nasi artyści w Ameryce. Całe szpalty dzienników chicagoskich są poświęcone Paderewskiemu, który obecnie tu koncertuje. Entuzjazm niesłychany. Nazywają go „aniołem“, „geniuszem“, „czarodziejem“...

Modrzejewska zbiera też laury. Krytycy stawiają ją wyżej od słynnej Dase.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 3. maja. Na giełdzie zbożowej kursa podskoczyły dziś znowu z powodu braku deszczów.

Grac 3. maja. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu wystarać się o to, aby sejm co roku regularnie był zwoływany w grudniu.

Budapeszt 3. maja. Cesarz przybył tu o g. 5. m. 40. Powitano go gromkimi okrzykami.

Hull 3. maja. Bastówka trwa dalej. Bastujący usiłovali kilkakrotnie wzniecić pożar.

Berlin 3. maja. Parlament uchwalił ustawę przeciw lichwie i jednogłośnie przyjął wniosek komisji, wybranej dla zbadania dokumentów Ahlwardta, że całą sprawę należy uważać za załatwio-

ną. W toku debaty wykazywali referenci komisji, że dokumenta, przedłożone przez Ahlwardta, niczego nie dowodzą. Ahlwardt oświadczył, że udowodnił przekupstwo popełnione przez berlińskie towarzystwo dyskontowe, a cofa tylko te twierdzenia, które odnoszą się do ministra Miquela. Wyrokowi komisji nie myśli się Ahlwardt poddawać i całą sprawę ogłosi drukiem już tymi dniami.

Uchwalenie przedłożenia wojskowego znowu wątpliwe z powodu odpornego stanowiska centrum.

Paryż 3. maja. Izba przyjęła 252 głosami przeciw 246 nagłość wniosku w sprawie zniesienia podatku konsumcyjnego, pomimo, że prezes ministrów sprzeciwił się uchwaleniu nagłości.

Petersburg 3. maja. Dziennik urzędowy ogłosił ustawę, wedle której żydowscy belferzy wtedy tylko mogą sprawować swe czynności, jeżeli wykażą się świadectwem miejscowej władzy szkolnej. Świadectwa takie udzielane będą na przeciąg jednego roku.

Wiedeń 4. maja. Dr. Jan Antoniewicz został mianowany nadzwyczajnym profesorem nowoczesnej historii sztuki na uniwersytecie lwowskim.

Od wczoraj popołudniu pada tutaj z przerwami deszcz przy chłodnej temperaturze.

Kolej północna zaprowadziła przy dwóch pociągach kursujących do Krakowa, oświetlenie elektryczne.

Robotnicy z towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju rozpoczęli wczoraj strajk, żądając podwyższenia płacy.

Wczoraj powtórzyło się znowu podwyższenie kursów i pochłonęło wiele ofiar. Kursy podniosły się od 10 do 25 ct., gdy jednak zaczął tu deszcz padać, spadły kursy raptem od 35 do 45 ct. — Pszenica na czerwiec 8-17, pszenica tegoroczna 8-50.

Giełda: Kredyty 339-37, renta majowa 98-40, węg. renta złota 115-30, ruble 127.

Praga 4. maja. Na wczorajszym posiedzeniu sejmku odpowiadał nam Thun na interpelacje w sprawie rozruchów antyżydowskich w Kolonie, potępiając je i wskazując na mylne pogłoski o zamordowaniu dziewczyny Hawlinówny w celach rytualnych, co było powodem rozruchów. Na zmarłej nie znaleziono żadnych obrażeń.

Thun przyrzekł, że rząd na przyszłość zapobiegnie podobnym ekscesom, krzywdzącym równouprawnionych obywateli.

Linca 4. maja. Sejm uchwalił, aby rząd przyjętej przez parlament ustawy w sprawie regulacji koncesjonowanego przemysłu budowlanego do sankcji cesarskiej nie przedkładał.

Tryest 4. maja. Wybory do rady miejskiej rozpoczną się 29. maja.

Budapeszt 4. maja. Cesarz zwiedził wczoraj wystawę kwiatów.

Berlin 4. maja. Wczoraj rozpoczęły się w sejmie debaty nad reformą wyborczą. Przedłożenie rządowe, jak się zdaje, upadnie, gdyż tylko 8 członków centrum chce za niem głosować. Usiłowania Huenego i Ballestrema, aby zjednać centrum dla reformy, okazały się bezskutecznymi, w obec tego dwaj ci wybitni posłowie chcą złożyć mandaty. Tak samo wśród wolnomyślnych liczba zwolenników reformy bardzo jest mała, przeciw oświadczyli się także Alzatejczy jednogłośnie. Wczorajsza debata rozpoczęła się w obec przepelnionej Izby oraz nabitych galerij. Pierwszy uzasadniał uchwały komisji przeciw referent Groeber, ten mianowicie, że w czasie pokoju trzeba ochraniać siły ludności.

Przemawiał następnie Caprivi, twierdząc, że z dzisiejszą siłą zbrojną nie możnaby z takim spokojem pójść na wojnę jak w r. 1870, gdyż jest niewystarczająca. Idzie tutaj o honor i przyszłość Niemiec. Potrzeba takiego wzmocnienia wojska pod względem jakości oraz ilości, ażeby mógł wojnę prowadzić na gruncie nieprzyjacielskim. Granica wschodnia oraz zachodnia wymagają pieczy; nie można dopuścić, aby Prusy zachodnie, Poznańskie a może nawet i Śląsk zalane i wysysane były przez nieprzyjaciela. Wzmocnienia armji domagał się także jego poprzednik, który był genjuszem dyplomatycznym.

Mówił Caprivi następnie o finansowej stronie przedłożenia, twierdząc, że pełna ładownica lepsza jest nieraz, niż portmonetka. Caprivi, oświadczył się za wnioskiem Huenego, zapowiedział, że w razie nieprzyjęcia tego wniosku parlament będzie rozwiązany, a wówczas rząd będzie się domagał całego przedłożenia.

Po Caprivim przemawiali minister wojny Kalltenborn i Huene w sprawie wniosku Mautenfella, poczem posiedzenie przerwano.

Zderzyły się dwa okręty „Moltke“ i „Helena“, przyczem zginęło kilku majtków.

Bruksela 4. maja. Senat uchwalił zaostrzyć karę za pojedynki.

London 4. maja. Wczoraj odbył się pod przewodnictwem lordmajora (prezydenta miasta) wielki mityng celem zaprotestowania przeciw homerule'owi. Zjawili się na mityngu różni giełdownicy, Chamberlain i inni członkowie parlamentu. Przyjęto jednogłośnie rezolucję przeciw bilowi.

Parlament przyjął 279 głosami przeciw 201 ustawę, mocą której dzień roboczy w kopalniach będzie ograniczony do 8 godzin, każde przekroczenie tej ustawy ma być karane 2 funtami szterli. Gladstone żywo tę ustawę popierał.

Listy z kraju.

Dolina 2. maja. (Powiatowa kasa oszczędności) Mały przyczynek do sprawozdania Wydziału krajowego o autonomicznych instytucjach kredytowych. Dyrekcja tutejszej kasy z całą słuszością i pewną dumą powiada w swem sprawozdaniu za r. 1892: Rok ubiegły, tj. trzeci istnienia naszej kasy oszczędności zaznaczył się dalszym rozwojem instytucji w każdym kierunku. Koło wkładających znacznie się powiększyło i szersze warstwy objęło, a nawet z innych powiatów zaszczycają naszą kasę zaufaniem; a co najważniejsza, że sądy nawet z innych powiatów raczą lokować u nas fundusze małoletnich. Liczba szukających u nas chętnie kredytu bardzo się zwiększyła. Ze przy udzielaniu kredytów dyrekcja postępuje nader ostrożnie, dowodzi fakt, że zaległości są bardzo drobne, co jest tembardziej pocieszającym objawem, iż trzy czwarte naszej klienteli stanowią włościanie, którzy jak wiadomo nie przywykli są do punktualności, a jednak wskutek ustawicznej czujności dyrekcji, zobowiązania swoje wypełniają nadzwyczaj regularnie. Również wielkiej doniosłości dla naszej kasy jest zaufanie większych instytucji finansowych, które nam łaskawie przyrzekły pomoc w razie potrzeby; szczególnie zaś cieszymy się zaufaniem i względami dyrekcji banku krajowego we Lwowie, która nas w każdej chwili swoim kredytem bardzo chętnie i szybko zasila, co nam wielce ułatwia naszą gospodarkę finansową i dlatego z szczerą wdzięcznością o tem wspomnieć uważaliśmy za swój obowiązek. Najważniejszą jednak zdobycz odniosła dyrekcja w tym roku przez uzyskanie u władz pozwolenia na udzielanie pożyczek drobnych na skrypta dłużne osobiste, która to forma kredytu jest wielkiej wagi dla włościanstwa naszego powiatu, w którym we wielu jeszcze gminach nie ma ksiąg gruntowych wcale, albo są niepracowne.

Ogólny obrót kasowy wynosił 712.862 zł. W porównaniu z r. 1891 zwiększył się przeto o 257.911 zł.

Stan wkładek 31. grudnia 1892 na 501 książeczkach przedstawia 131.760 i zwiększył się o 41.191 zł. 33 ct. Fundusze umieszczone w kasie a użyte na pożyczki hipoteczne 202 gospodarstwom 65.228 zł., na pożyczki udzielone 6 gminom 2870 zł. Gminy spłacają bardzo regularnie. Pożyczki udzielone na skrypta dłużne 381 stronom wyniosły 51.496 zł. Na zastaw papierów wartościowych zaliczono 6793 zł. Na eskont weksli obrócono 213.599 zł. Fundusz rezerwowy wynosi już 1832 zł., a czysty zysk z r. 1892 3154 zł.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wystawa bydła rogatego wraz z premjowaniem bydła włościańskiego i hodowców większych połączona z targiem na bydło rozplodowe ras szlachejnych, odbędzie się staraniem kałuskiego oddziału galic. Towarzystwa gosp. a to w Roźniatowie (pow. Dolina) 15. bm. o g. 10. przed połud., a w Kałuszu 17. bm. o g. 10 przed połud. Rozdawane będą: dyplomy, medale, premia w gotówce i rozlosowanie zakupionego na wystawie bydła. Obsyłający wystawę winien przedłożyć paszport dla bydła przedstawionego zaopatrzonej potwierdzeniem dotyczącego przełożonego gminy lub obszaru dworskiego, że jest hodowcą lub co najmniej właścicielem tejże sztuki.

Kolej lwowsko-czerniowiecka. W sobotę odbyło się w Wiedniu 35te walne zgromadzenie akcjonariuszów kolei lwowsko-czerniowieckiej. Reprezentowanych było 34 822 akcji przez 35 akcjonariuszów. Po przyjęciu sprawozdania Rady nadzorczej, generalnej dyrekcji

i komisji rewizyjnej do wiadomości, udzielono absolutorjum Radzie nadzorczej. Czysty zysk w r. 1892 wynosi 2,363.232 zł. Stosownie do wniosku Rady nadzorczej postanowiono wypłacić na każdą akcję superdywidendę 4 zł., tak, że czysty dochód za rok 1892 na każdą akcję przypada w kwocie 14 zł. czyli 7%. Wreszcie przyjęto do wiadomości kooptowanie Emila Torosiewicza na członka Rady nadzorczej w miejsce zmarłego hr. Krasickiego. W końcu przystąpiono do wyborów do Rady nadzorczej. Ustupających członków, lorda Cecil, Adolfa Rūdensteina i Emila Torosiewicza, wybrano ponownie, a w miejsce zmarłego Wiliama Drake wybrano Samuela Hahna. Na rewidenta wybrałi zostali Kunerswalder, Schlesinger i Sondorfer, a na ich zastępców Fink i Hüller.

Losy kredytowe. Przy ciągnięciu, odbytem dnia 1. b. m. wylosowano następujące serie: 276 549 568 584 602 1517 1521 1586 1665 1776 1787 2072 2363 2601 2910 3217 3620 3854 4177. Gł. wygrana 150.000 zł. padła na serję 3620 nr. 80, 30.000 zł. na s. 2363 nr. 97, 15.000 zł. na s. 3854 nr. 99; po 5000 zł. s. 1586 nr. 57 i s. 2072 nr. 94; po 2000 zł. s. 1776 nr. 71 i s. 2601 nr. 3; po 1500 zł. s. 549 nr. 28 i s. 152 nr. 60; po 1000 zł. s. 1517 nr. 72, s. 1521 nr. 30, s. 1586 nr. 77 i s. 2072 nr. 13.

NADEŚLANE.

Dr. Zygmunt Lisiewicz
obronca w sprawach karnych
Lwów, ul. Kopernika 1. 6.

OKULISTA
Dr. TEODOR BALLABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7. Od g. 10—12 przed poł. od 3—5 po poł. I. p. D.a biednych bezpłatnie.

Do numeru dzisiejszego załącza się: *Prospekt Księgarni katolickiej w Poznaniu* (Stary Rynek 53—54).

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny

podaje niniejszem do wiadomości, iż w najbliższym czasie przeprowadzoną będzie

konwersja 5% listów Królestwa Polskiego na także 4 1/2% listy.

W tym celu zostało z będących w obiegu 113,070.200 tychże 5% listów zast. 56,535.100 wylosowanych i na dzień 22. czerwca b. r. do spłaty wypowiedzianych.

Posiadacze 5% wylos. listów mogą zatem takowe w tym terminie po kursie „al pari“ zrealizować lub też zgłosić do konwersji, która przeprowadzoną będzie w ten sposób, iż posiadacze 5% listów otrzymają nowe 4 1/2% tej samej wartości nominalnej

a nadto dopłatę gotówką w kwocie 1 1/2 rubla za każdego 100 rubli skonwertowanych listów.

Pod tymi samymi warunkami konwertować można i niewylosowane 5% listy Król. Polskiego.

Zgłoszenia do konwersji
przyjmuje
Kantor wymiany Banku hipotecznego we Lwowie
i filje tegoż
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
do dnia 20. maja br.
i przeprowadza takową
nie licząc żadnej prowizji

li tylko za zwrotem rzeczywiście poniesionych kosztów portojum, jak również udziela wszelkich wyjaśnień w tym przedmiocie

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretanie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent, pocztą 80 cent. **Ordynuje** od 10. do 11. rano a od 5. do 5. po południu

Lekarz chorób kobiet i akuszer
Dr. Zygmunt Ashkenazy

zamieszka z dniem 1. czerwca br.
w Krynicy w domu pod Rybą.

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i **S. Urich** gruntownie, bez przerwy zatrudnienia od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarium umiarkowane.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

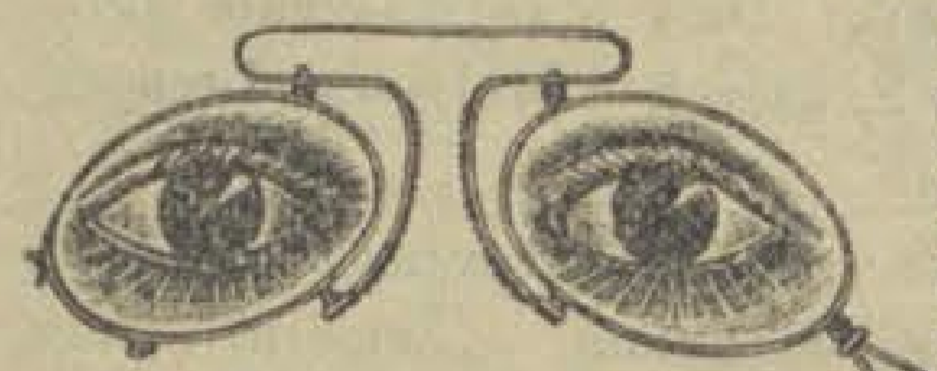
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Generalna reprezentacja dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw złotego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwidy, lornety, binokle, dalekowskazy, barometry, ciepłomierze, Anomometry, mikroskopy, lupy, kom-dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. maja 1893.

HOTEL SZWAJCARSKI. J. Olszański z Podwołoczysk, P. Ilewicz z Wołkowic, N. Zelcer ze Lwowa, J. Jaworski z Łomna, K. Jaworski z Łomna, N. Goldhaber z Żydaczowa.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzone handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wyborowej w smaku kawy kg. po 2 złr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Znakomite brzytwy szwajcarskie (pod gwarancją) o 2 3 4 ostrzach, sztuka złr. 3-805—6—

poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitul. 1. (naprzeciw Katedry).

Folwark Klikowa w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Blizszej informacji udzieli Biuro wywiadowcze **Wł. Swiderskiego** w Tarnowie.

"HOTEL GARNI" pod TRZEMA KORONAMI 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Sprzedam fajeton nowy Kamienna 1. dozorca. 63

Majutki ziemskie mniejsze i większe, realności, fabryki, handle, restauracje itp. majutki ruchome i nieruchome **celem sprzedaży** kopna lub dzierżawy poleca **Biuro Jana Litwńskiego** Lwów pl. Chorążczyzny 1. 6.

Do sprzedania meble, lustra, obrazy i aparat do pomiaru pola bardzo tanio — **Zulińskiego 3.**, I. piętro. 96

Oficjalistów prywatnych, współpracowników fachowych i handlowych w różnych branżach jak również **Nauczycieli, bony itp.** dostarcza i umieszcza **Biuro Jana Litwńskiego** Lwów plac Chorążczyzny 6.

Nowo otworzona Mleczarnia krakowska rynek 8 (wchód korytarzem) obfituje w możliwie najlepsze produkty po cenach najumiarkowanych. 60

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Ul. Błotna 8 Bajki. Realność do sprzedania na miejscu. 89

Kapusty 4 beczki do sprzedania w **Snopkowie**. 58

Wizy paszportowe załatwia szybko i tanio **Biuro Jana Litwńskiego** Lwów pl. Chorążczyzny 6.

Ratler czarny podzara, piesek półtora roczny — maleńki, delikatny, uszka trochę przycięte, ogonek skręcony, z obrozką skórzaną na sprząnce i blaszka z napisem: „Patent“ zbiegł wczoraj 30. kwietnia z domu 1. 24 ul. Zielona. Znalazca otrzyma 2 złr nagrody u odzwiernego. 87

Kasjerów, subiektów, rzadców, oficjalistów, współpracowników fachowych, zarządczyni, guwernantki, bony etc. dostarcza i umieszcza najkorzystniej **Krajowy Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14. 88

Filla Pierwszej lwowskiej Sp. Producentów mleka została w dniu 1. maja przeniesioną na ul. **Kopernika 17.** w filii tej można nabywać mleka, śmietanki, podśmietanki najlepszej jakości. 92

W domu 1. 5 ul. Boimów są różne sprzęty domowe z wolnej ręki do sprzedania. 92

Do prowadzenia cukierni w miejscu kąpielowem poszukuję zdolnego kierownika na sezon letni z kaucją od 200 do 500 złr. Blizszej wiadomości udzieli adm. Kurjera Lwowskiego gdzie również i oferty najdalej do 15. maja br. pod l. A. Z. 500 się zasyła. 95

Kancelarja adwokata we Lwowie poszukuje koncepcjenta. Blizsza wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 57

Podśmietanie majowe tudzież inne produkty w zakresie mleczarni wchodzące, kawa, obiady, kolacje zawsze świeże dostać można u **Mazura** ul. Chorążczyzny 1. 5.

Poszukuję pożyczki 6000 złr. na pierwsze miejsce po Banku na realność w powiatowym mieście wartości 28000 złr. na przeciąg 4 lat. W razie nieoddania w terminie oznaczonym realność pozostaje własnością wypożyczającego. Zgłoszenia do adm. Kurjera Lwów. pod adresem „Pożyczka“ 61

Robotników polnych i dworskich miesięcznych dostać można zaraz i każdej chwili przez biuro wywiadowcze **B. Krasickiego** w Jarosławiu w potrzebnej ilości pod korzystnymi warunkami.

Zmiana lokalu. Biuro nauczycielskie **T. Morawskiej** przeniesione zostało ul. **Halička 1. 10.** II. piętro. Tamże poszukuje umieszczenie angielski z francuskim i muzyką. Niemkę z angielskim i francuskim. Francuzek z zaraz do wzięcia. 28

Wdowiec w sile wieku, pragnie zapoznać starszą pannę lub wdowę bezdzietną, w celu matrymonialnym. Pożądany byłby równający się kapitałik kandydata lub własny interes. Listy na serjo traktowane upraszam nadsyłać do 15. maja pod **B. D. 50.** Lwów poste restante. 102

Doskonałej kawy funt 1/2, kilo 90 ct. poleca **Karol Bayer** we Lwowie przy ul. **Krakowskiej 1. 11.**

Wysprzedż handlu A. Mańkowskiego. Prócz win, likworów, koniaków, rumu, rozolisów, porturu i innych towarów, **wybory dojrzały Ementaler 1/2 kilo 50 ct.** Zarząd Masy. 47

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltré.** Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Realność do sprzedania. Wiadomość Kurkowa 1. 41. 90

Sprzedam parcelę budowlaną 1631 sążni. Wiadomość w biurze sąg, Trybunalska 1. 97

Z chłopskiego zagonu Opowiadania wierszem **Jana Kasprowicza.** Cena 60 ct. dla prenumeratorów „Kurjera“ 40 ct. Do nabycia w administracji „Kurjera“.

18 pni pasteki w ulach ramowych pojedynczo do sprzedania. Gródka 85. 93

Agent (kolporter) z pewną inteligencją dla sprzedaży nowego pokupnego wyrobu za prowizją, m. że zgłosić się około 3. z południa, **Sobieskiego 12.** II. piętro przez ganek na prawo. 104

Ucznia poszukuje cukiernia **Wierzbickiego** we Lwowie. 106

Poszukuję apteki do kupna z o brotem 4.000—6.000 lub większej dzierżawy ile możności w Galicji zachodniej. Zgłoszenia pod **L. D. Lubla** poczta Fryszak. 107

Mieszkaniec z ogrodem. 3 pokoje i kuchnia, ktoby miał do najęcia, zechce podać zaraz adres i cenę pod lit. **Dr. A. M. 53.** poste rest. Lwów. 102

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 406

Tanio sklepy do wynajęcia pl. **Marsjański 3.** 861

Łyczakowska 100 sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość **Łyczakowska 27.** 892

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa **zaraz** na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, w środku takowego znajdujesię ogródek. 463

Łyczaków 3 parter 4 pokoi. 76

3 i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią przy bocznej **Łyczakowskiej 8.** 831

2 pokoje Kalcza 3. piętro. 105

2 pokoje z kuchnią **Sobieskiego 34.** 98

Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego **Dr. MÜLLERA.**

Są to przetwory **odmładzające** **wzmocniające, przywracające** **ostabioną** lub utraconą siłę męską (impotencję). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw **ostabieniu nerwów, powstałe w skutek tajnych grzechów i nadużyciu młodości (samogwatt),** **ni-szczących zdrowie** i przeciw z tych przyczyn wynikających **ostabieniu nerwów, niedokrewności (Anemie),** **cierpienia ręk i t. p.** jako środki radykalnie i pewnie **działające** i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Cena z dokładnym lekarskim poruczeniem 3 zł. 10 cent, pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedyny skład główny **St. Georg-Apothek, Wiedeń, V/II.** Wimmergasse 33, gdzie należy wszystkie zamówienia listowne adresować. Skład we Lwowie w apt. **Mikolascha,** w Krakowie u **E. Stockmara.**

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
 DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW
 Ostrzega się przed naśladownictwami.

L. 384.

Obwieszczenie.

W celu oddania przedsiębiorstwa budowy budynku murowanego na pomieszczenie szkoły w Mikołajowie odbędzie się w magistracie miasta Mikołajowa dnia 15. maja br. od godziny 10. do 12. przedpołudniem za pomocą ofert pisemnych publiczna licytacja.

Plany mającego wystawic się budynku, kosztorys, szczegółowe opisanie budynku i warunki licytacyjne, są w kancelarii magistratu w godzinach urzędowych wolne do przejrzania.

Suma kosztorysowa wynosi 26.500 złr. 68 ct., wadium przy wniesieniu oferty złożyć się mające 10% od sumy kosztorysowej.

Przedsiębiorcy mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązani są przed lub w wyżej oznaczonym terminie podając opust w procentach od ceny kosztorysowej wnieść oferty pisemne na ręce magistratu lub na ręce komisji licytacyjnej w dniu odbyć się mającej licytacji marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone.

Magistrat król. miasta.

Mikołajów nad Dniestrem 28. kwietnia 1895.

Mickiewicz.
 burmistrz.

Jeneralne zastępstwo i główny skład piwa okocimskiego z browaru Jana Götza w Okocimie i piwa pilzneńskiego z pierwszego akcyj. browaru w Pilźnie sprowadzając wagonami piwo z browarów ma na składzie w beczkach $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{3}{4}$ hektolitrowych, zawsze świeże i wystaje

**Okocimskie piwo marcowe,
 Okocimski porter krajowy (bok),
 Okocimskie piwo eksportowe**

z pierwszego krajow. browaru W. Jana Götza w Okocimie jakoteż piwo z pierwszego akcyj. browaru w Pilźnie, a mianowicie:

**pilzneński leżak,
 pilzneńskie piwo eksportowe.**

Piwa te powszechnie za najlepsze i najzdrowsze uznane szynkują we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach i handlach delikatesów. — Zamówienia w każdej ilości wykonują szybko i dokładnie, a dla prowincji wysyłają piwo wprost z moich piwnic kolejowych (transito), przez co nie opłacając podatku konsumcyjnego, zaoszczędza się 3 zł. 14 ct. na hektolitrze.

Z miejscowych piw sprzedają tylko:

leżak i piwo marcowe J. Lilienfelda i Sp.
 które z lwowskich zostały za najlepsze uznane.

Cenniki posła się bezpłatnie na każde żądanie.

O jak najliczniejsze zlecenia upraszam, a 31-letnie istnienie mej firmy daje rękojmię, że wszelkie zlecenia spełnię ku największemu zadowoleniu.

Ozyasz Wixel,

jeneralny zastępca browaru okocimskiego i pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie dla Lwowa, Galicji wschodniej i Bukowiny.

we Lwowie, ul. Bogusławskiego I. 13. Telefon nr. 6.

Wszystkie powyżej wymienione piwa są do nabycia w każdej ilości w w butelkach w głównym składzie piwa butelkowego p. S. WIESERA, ulica Sykstuska liczbą 14. Telefon nr. 149.

W uzdrowisku Spas obok Staregomiasta

jest do wydzierżawienia na czas od 1. czerwca br. aż do 31. grudnia 1895 r. prawo propinacji z oberżą, lodownią, kręgielnią, ogrodem, tudzież wykonywanie koncesji do wyszynku i drobnej sprzedaży słodzonych napojów spirytusowych, ciepłych napojów i chłodników i drobna sprzedaż tytoniu. Dzierżawca powinien podczas sezonu letniego utrzymywać restaurację dla gości kąpielowych. Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr w Spasie obok Staregomiasta.

**Doeringa mydło
 z sową.**

Wszędzie do nabycia szt. 30 ct.

Każde mydło toaletowe, które nie jest zupełnie neutralnem, czystem i łagodnem, jest dla skóry zawsze szkodliwym, psuje ją, czyni wątlą, szorstką, popękaną i przedwcześnie zwiędłą. Dla tego panie we Francji i Anglii używają tylko uznane jako neutralne i łagodne mydła do swej toalety. Paniom i pannom w Austrii powinno być to przykładem w interesie utrzymania świeżości, piękności i czystości cery

i poleca najgoręcej do naśladowania i przypomina się, że **Doeringa mydło z sową** nadaje się do tego celu jak żadne inne na świecie, i to nie tylko z powodu zalet jakościowych, lecz i ze względu na cenę która z powodu nader małego zużycia jest tak niską, że **Doeringa mydła z sową** może każdy używać. Jeneralne zastępstwo: A. Motsch & Sp., Wiedeń, I. Lugeck 3.

Folwark

tuż za rogatką gródecką w pobliżu lasu we Lwowie, obejmujący 80 morgów dobrej roli, z dużym piętrowym domem mieszkalnym, z budynkami gospodarczymi, z inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego natychmiast do wydzierżawienia lub sprzedania. Miejsce to nadaje się szczególnie do przedsiębiorstw gospodarskich lub przemysłowych. Zgłoszenia pisemne lub osobiście przyjmuje pisemnie sam właściciel Adam Dauksza, Sygniówka pod Lwowem za rogatką gródecką. Lwów „Impressa“.

Ważne dla dbających o zdrowie **Podeszwy gumowe z obcasami** przeciw wilgoci, ślizgawicy i dla turystów, również

Płyty gumowe gładkie i karbowane do wycinania podeszw poleca

Główny skład wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
 Lwdw, hotel Francuski.

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundariusza dr. Schipeka uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomości krajowych i zagranicznych dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, strzykanie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasch apt., Zygmunt Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk apt.; w Czerniowcach W. Beldowicz apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubo wski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil apt.; w Stryju Leon Gärtner apt.; w Samborze Karol Maresch apt.; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; we Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8., Twerdy, Mariahilferstrasse 106.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciętny napis: „C. k. sekundariusz dr. Schipek we Wiedniu.“ Za nadesłaniem 1 złr. 70 ct., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco.

**NAJLEPSZY
 KROCHMAL BRYLANTOWY
 BAZANTA
 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
 HANDLACH**



Najnowsze francuskie parasolki z falbanami (Voilants) w najefektowniejszych kolorach mieniących (changeants), angielskie En tous cas, weloniki najmodniejszej, rękawiczki duńskie, szwedzkie, glacie, wstążki, koronki,

hafty, kwiaty, pira i kapelusze, szale koronkowe i fantazyjne, sznurówki francuskie, halki kretonowe, wełniane i jedwabne, fartuszki damskie i dziecięce, pończochy i wyroby pończoszkowe. Osobny oddział najmodniejszych bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych w bardzo wielkim wyborze, kostjmy do podróży, prochowniki jedwabne i wełniane, szlafroki, negligés i matinées, jakoteż osobny oddział sukienek wełnianych, kretonowych i trykotowych, płaszczyków dziecięcych oraz płaszczyki do noszenia, czapeczki i kapuzki belgolandzkie w najświeższych fasonach. Bielizna damska męska i dziecięca w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach

Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE we Lwowie, pl. Kapitulny 3. ulja w Krynicy pod Orlem. Ilustr. cenniki gratis i franco.

Mydło smołowo-siarkowe

perfumerji Equitable przewyższa swą niedoścignioną zdolnością czyszczenia wszystkie dotychczasowe wyroby. Cena za sztukę 35 ct. Do nabycia u:

Alojzego Hübnera (Rynek 38), S. Pieleckiego (plac Marjański 3), O. T. Winklera Syna (Teatralna 7), Wolfa Czoopa (Żółkiewska 2), Droguerji pod Czerwonym krzyżem (Jagiellońska 8), F. Górnego & T. Piłarskiego (Hotel Żorża), Droguerji pod Sokołem (Karola Ludwika 39), Henryka Königa (Karola Ludwika 7), J. Späta (Kazimierzowska 28), A. Hainbacha (Krakowska 27). En gros u p. LEOPOLDA LITYŃSKIEGO (Kopernika 2).

PAPÉE & KOSCICKI

we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości

HERBATY firmy Wogau i Spółki w Moskwie. **KAWY** pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku

F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam.

CZEKOLADY.

Amédée Kohler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu.

Koniaki wyborne.

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zastęgi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z tabędzikiem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z tabędzikiem złr. 1-60.

J. IHNATOWICZ
 Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 1. 11, KRAKÓW Szkiełnice 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

„MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerowe w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

„SACHARIN“

zastępujący cukier
w kryształach i tabliczkach
poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Poszukuję spółnika z kapitałem 10 do 15.000 złr. do handlu win, delikatesów i pokoi do śniadań, mającego się rozwinąć przy ulicy pryncypalnej we Lwowie. Fachowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod literami J. I. poste restante Lwów.

PRAWDZIWEJ
MASY FRANCUSKIEJ
jedyny skład
tylko u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.

Sezon 1893.

1000
PARASOLEK

najnowszych do wyboru
poleca po cenach najtańszych

od złr. 3 do 15

MAGAZYN
HENRYKA MÜLLERA
Lwów
ul. Halicka 16.

Sezon 1893.

Praca w domu

bez kosztów urządzenia dla pewnej firmy. Pisanie adresów na opakach, kopertach, dla panów, dam i młodych ludzi. Robotę płaci się każdego tygodnia po oddaniu. W sprawie ceny należy zwrócić do Laborieuse, 26 bis Rue Didot, Paris.

LEOPOLD LITYŃSKI
Lwów 2, Kopernika 2.

Wszelką desynfekcję
en gross i en detail.

Kwas karbolowy słodki
krystaliczny. Wapno karbo i
lowe. Lysol. Siarkan żelazawy
itd. poleca najtaniej

Leopold Lityński
we Lwowie Kopernika 2.

Farby olejne

gotowe do użycia, szybko
schnące, do malowania
domów, dachów, sztachet,
ogrodzeń, schodów, drzwi,
okien, podłóg, ścian, sufitów,
wozów, bryczek, tarantasów
itp. poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 1. 38.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

Stacja kolei:
Muszyna-Krynica
z Krakowa 8 godzin
ze Lwowa 12
z Budapesztu 12.

KRYNICA

W miejscu po-
czta trzy razy
dziennie. Tele-
graf Apteka.

w GALICJI

Najobfitsza szczawa żelazista.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina drogi bitej, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1892 wydano ich 32.000).

Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1892 wydano ich 12.000).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

C. k. zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty Dr. H. Ebersa (w r. 1892 wydano procedur hydropatycznych 27.000).

Pięć wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, **żentycyca**, **lefir**, **gimnastyka lecznicza**.

Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno ordynujących.

Spacerowiska: Bardzo rozległy park szpilkowy, zna komicie utrzymanej. Bliższe i dalsze wycieczki w uroczyska Karpaty.

Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzone, z porządkiem kompletnym, usługą, dzwonekami elektrycznymi, piecami itd.

Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały dom zdrojowy, kilka restauracji. Kilka pensjonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.

Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wronskiego od 21. maja. Stały teatr, koncerty.

Frekwencja w r. 1892 osób 4600.

Sezon od 15. maja do 30. września.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszczeń i potraw w głównej restauracji niższe.

Rezyzka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych itp. udzielone nie zostaną. — Na żądanie udziela wyjaśnień:

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 17.

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzone

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmują po cenach najprzystępniejszych ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

L. 6579.

Konkurs.

W celu obsadzenia posady lekarza klimatycznego w Zakopanem na mocy ustawy krajowej z 3. listopada 1891 nr. 80 dz. u. kr. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 800 złr. i mieszkanie, o ile biuro klimatyki na to pozwoli. Lekarz klimatyki będzie mógł w myśl instrukcji być zarazem lekarzem gminnym z płacą roczną 150 złr. a następnie poruczanem mu być może szczepienie ospy i epidemie.

Termin do wniesienia podań do komisji klimatycznej na ręce Przewodniczącego Czarkowskiego - Golejewskiego ck. starosty w Nowymtargu jest do końca maja br. Do podań o tę posadę należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwa odbytych studjów (egzaminu fizykalnego) oraz poświadczenia instytucji krajowych co do wykonywanej praktyki publicznej. Nowy targ dnia 18. kwietnia 1893.

Czarkowski - Golejewski
przewodniczący komisji klimatycznej.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez ck. minist. handlu i przemysłu w Wiedniu

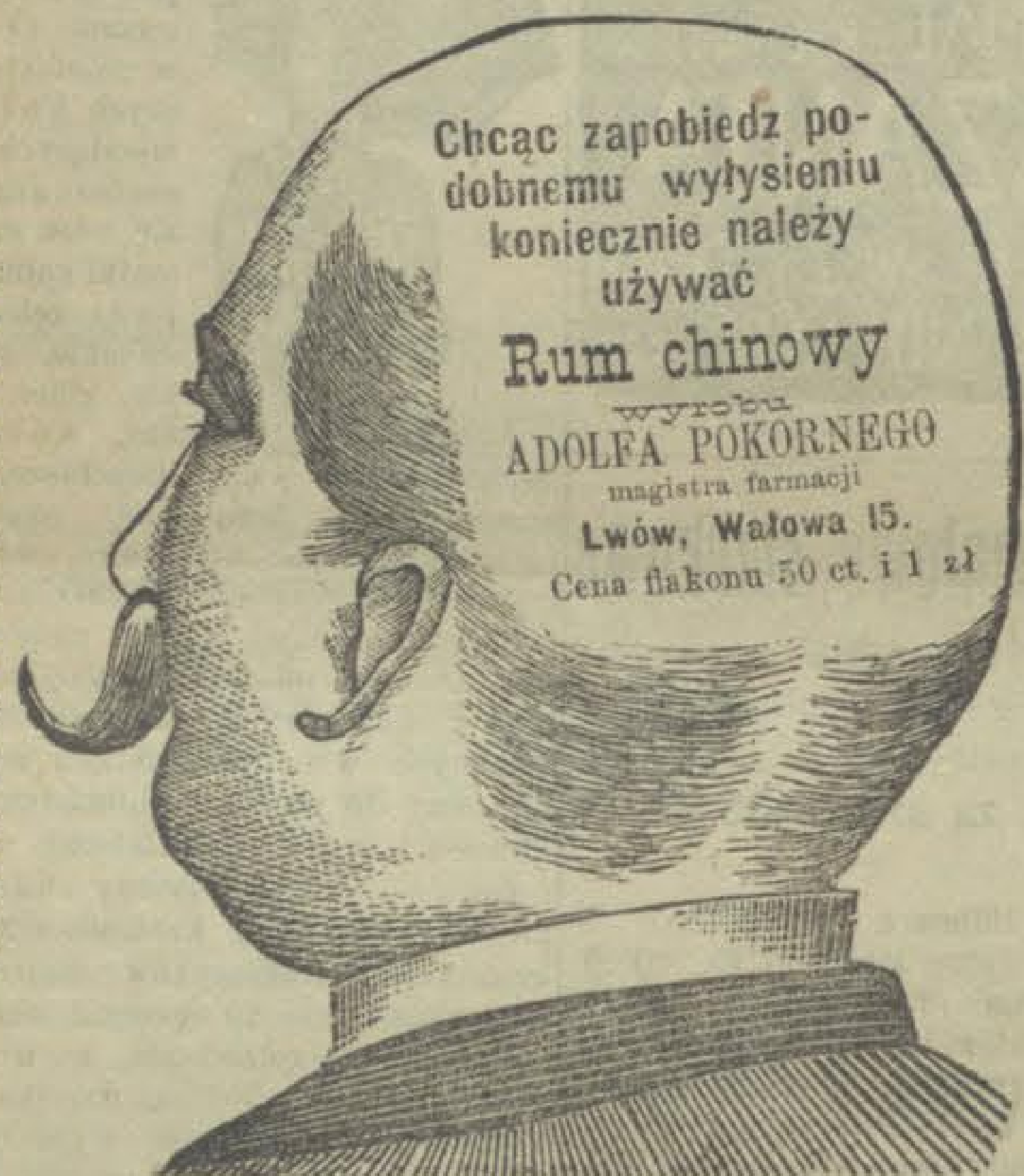
Pierwsza parowa fabryka krajowa
wrobów platerowanych, z chińskiego srebra i nensilbrn
Jakubowski & Jarra
w Krakowie

filja we Lwowie Rynek 1. 37.

poleca swoje wroby do użytku domowego oraz ozdobne na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, berła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pajaki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje, złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.

Wroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cu kierników, restauracyj i hoteli jako i dla kupców odstępuje się znaczny rabat.

Woda Ateńska przeciw łupieży
cena 50 i 50 centów.



Chcąc zapobiedz podobnemu wytysieniu koniecznie należy używać

Rum chinowy

wyrobu
ADOLFA POKORNEGO
magistra farmacji
Lwów, Wałowa 15.
Cena flakonu 50 ct. i 1 zł

Woda Ateńska z Chiną
przeciw łupieży i na wzmocnienie cebulek włosowych.
Cena 1 złr.

Ważne dla wszystkich!

Krajowy wyrób korków katalońskich i francuskich

J. L. ACHTA

Lwów, plac Strzelecki liczba 15.

poleca Szan. PT. Publiczności własny wyrób korków wszelkiego rodzaju w najlepszej jakości po najtańszych cenach. Również koła korkowe do mielenia prosa, ramy, płyty, podkładki do bucików i podeszwy korkowe, tudzież wielki wybór kapsli do flaszek i laku po cenach fabrycznych.

Cenniki na żądanie posyłam bezpłatnie.

Zaskawe zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kzutor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.